Dobry Bóg opiekuje się nami - Anioł Stróż.  
  
 Każdy z nas otrzymał od Boga pomoc i opiekę w osobie Anioła, który czuwa nad każdym naszym krokiem i dba o nasze bezpieczeństwo. On jest naszym przyjacielem. Jest z nami cały czas, dniem i nocą, mimo że go nie widzimy. Jest to Anioł Stróż, który nas strzeże, czyli chroni przed złem. Stróżem nazywamy osobę, która pilnuje i opiekuje się kimś lub czymś. Skrzydła Anioła oznaczają, że zawsze jest gotowy nam pomóc.O tym, jak opiekuje się nami, dowiemy się z opowiadania Kasi.

Po powrocie z przedszkola Kasia zachowywała się zastanawiająco. Od czasu do czasu patrzyła w tył, jakby kogoś lub czegoś za sobą szukała. Wreszcie zaciekawiło to mamę, która zwróciła się do niej: – Kasiu, dlaczego się tak oglądasz za siebie? Kogo szukasz? – Szukam swojego Anioła Stróża. Na te słowa Piotrek parsknął śmiechem i powiedział: – Oj, głuptasku, przecież Aniołowie są niewidzialni. Są duchami, nie mają ciała... – Ale przecież pani od religii mówiła, że każdego pilnuje Anioł Stróż. Pokazała nam też obrazek, na którym dziecko przechodziło przez rzekę po uszkodzonej kładce. Za nim szedł Anioł. Chronił je przed nieszczęśliwym wypadkiem. – Tak, to prawda, ale my go nie możemy zobaczyć, choć on wciąż nam towarzyszy i pilnuje nas – zaznaczył Piotrek. – No tak, ale ja jednak myślałam, że swojego Anioła zobaczę. Piotrek pokładał się ze śmiechu. Ale wkrótce o wszystkim zapomniał, bo zaraz po obiedzie wybrał się z kolegami na rower. Mama ostrzegała go, żeby nie jeździł zbyt długo, bo na niebie gromadziły się chmury. Ale Piotrek na to nie zważał i choć zaczęło już kropić, wcale nie myślał o powrocie do domu. Tymczasem rozpadało się na dobre. Teraz dopiero uświadomił sobie, że czas wracać. Jechał bardzo szybko. W pewnym momencie nie wyhamował na śliskiej jezdni i o mało co byłby wpadł pod samochód. Na szczęście kierowca zauważył go w porę i zdążył się zatrzymać. U Piotrka, poza krwawiącym kolanem i łokciem, skończyło się na strachu, a kierowca okazał wyrozumiałość: – Oj, mały, uratował cię Anioł Stróż. Całe szczęście, że cię wcześniej zauważyłem. W domu mama założyła Piotrkowi opatrunek. Wieczorem podczas modlitwy dziękował Aniołowi za uratowanie mu życia.

Modlił się tak:

Aniele Boży, Stróżu mój,Ty zawsze przy mnie stój.  
Rano, wieczór, we dnie, w nocy, bądź mi zawsze ku pomocy.  
Strzeż duszy, ciała mego,zaprowadź mnie do żywota  
wiecznego.Amen

Polecenia dla dzieci:

Pomódl się do Anioła Stróża.